

Peja (Slums Attack), W pogoni za marzeniami (fe

Zawsze byłem żywicielem
Choć grzyba pasożytem
A dobrobyt mej rodziny to dla mnie priorytet
Wszystko zgodnie z planem
Będzie chata na Florydzie
Bo ten domek na wsi to początek, #marzyciel
Skończyło się chłanie
Przy okazji – rozdawnictwo
Zaczęła się harówka, dziś to moja lepsza przyszłość
Bo tylko ciężką pracą ludzie mogą się wzbogacić
Tu za palenie chu* nikt ci ziomuś nie zapłaci, nie

Jak Józef Skrzek w grze dobrze wiesz
Wszyscy raperzy samplowali SBB
RPS No stress, z dala od kłopotów
Mam na nie antidotum, to stronić od idiotów
Znam magiczne słowa przez które znika zła sława
To proszę, dziękuję, przepraszam i wypierd*
Dla prostaka
Zawsze znajdę kilka twardych wersów
Najważniejsze to mieć serce we właściwym miejscu
Mówią w miejscu nie stój
A wiec robię swoje - ztestuj
Nie potrzeba chorągiewek, udawanych koleżków
Gdybym mógł cofnąć czas niczego bym nie zmienił
Na pohybel skurw* - za to podniósł bym kielich

W pogoni za marzeniami
Każdy z nas pragnie osiągnąć wybrany cel
W pogoni za marzeniami
Każdy z nas chce sięgnąć gwiazd i chce to mieć
W pogoni za marzeniami
Jesteś coś wart, gdy trafiasz do ludzkich serc
W pogoni za marzeniami
Walcz o swoje brat, work hard to żaden grzech

W pogoni za marzeniami
Architekt własnych sukcesów
Dodać życie bez fleszy
Świat muzyki, biznesy
Odbić od interesów
Na moment nie myśleć o tym
Wystarczy chwila by poczuć radość, olać kłopoty
Oto pierwszy mc z getta, który zrobił duża bańkę
I jak typowy król rozpierd* ją na bankiet
Szmał ważny, lecz nie najważniejszy, chwytaj szanse
Zrealizuj cel, zabezpiecz swoje finanse
Zrozum, to co mam w zupełności mi wystarczy
Żaden bum gospodarczy, moda, to nie mój walczyk
Gotowy zastrzyk jest fajny, lecz uzależnia
Wielu okurw* bez szalu jak bez powietrza
Ja ci zaręczam low budget niczym zwycięzca
W zderzeni z elitami sytuacja niezręczna
Ty się nie zadręczaj czy pierwszy milion wpłynie
Walcz o byt i marzenia, nie rezygnuj synek

W pogoni za marzeniami
Każdy z nas pragnie osiągnąć wybrany cel
W pogoni za marzeniami
Każdy z nas chce sięgnąć gwiazd i chce to mieć
W pogoni za marzeniami
Jesteś coś wart, gdy trafiasz do ludzkich serc
W pogoni za marzeniami
Walcz o swoje brat, work hard to żaden grzech

W pogoni za marzeniami wciąż przemierzamy świat
I jeszcze wiele przed nami bo to nie koniec brat
Pracowaliśmy latami by zdobyć świata dach
Latamy nad chodnikami dla ludzi robią rap
Co zresztą było marzeniem moim sprzed lat
Teraz obok mnie stoi mój idol i właśnie tak – sprawdź
Patrz jak se idą razem, dumny jak paw
A zawistne durnie widzą i gryzą skurw* piach
Za to mnie nienawidzą, tyle że właśnie ja
Podpisałem kontrakt z ligą, w której chcieliby grać
nie dostaniesz od losu więcej niż może ci dać
Możliwości dostosuj, o swoje marzenia walcz
Trzeba mieć je po prostu, bez tego lipa, to fakt
Chce by moja ekipa ze mną się biła ja jacht
Nic się nie dzieje na pewno
Wiem jedno, że tylko ja w pogoni za marzeniami sam muszę o swoje dbać

W pogoni za marzeniami
Każdy z nas pragnie osiągnąć wybrany cel
W pogoni za marzeniami
Każdy z nas chce sięgnąć gwiazd i chce to mieć
W pogoni za marzeniami
Jesteś coś wart, gdy trafiasz do ludzkich serc
W pogoni za marzeniami
Walcz o swoje brat, work hard to żaden grzech